

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 grudnia 2018 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie w XII Wydziale Karnym w składzie:

Przewodnicząca SSO Katarzyna Stasiów

Protokolant Paulina Łuczyńska, Marlena Migda

w obecności prokurator Renaty Zielińskiej i Stanisława Wieśniakowskiego

po rozpoznaniu dnia 27 września 2018 r. i 7 grudnia 2018 r.

sprawy z wniosku M. W.

przeciwko Skarbowi Państwa

o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę za niewątpliwie niesłuszne zatrzymanie w dniu 11 listopada 2017 r.

na podstawie art. 552 § 4 k.p.k. i art. 554 § 4 k.p.k.

1. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz M. W. kwotę 1 500 (jednego tysiąca pięciuset) złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty;
2. w pozostałej części wniosek o zadośćuczynienie oddala;
3. kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa.

Sygnatura akt XII Ko 31/18

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Warszawie na podstawie materiału dowodowego ujawnionego w toku rozprawy głównej ustalił następujący stan faktyczny.

11 listopada 2017 r. W. odbyło się zgromadzenie (...), na które zgodę wydał Wojewoda (...) decyzją nr (...) z 6 listopada 2017 r. Zgromadzenie polegało na przemarszu Alejami (...) w W. od ronda im. R. D. do (...) w godzinach 14-19.

Około godziny 14:10-14:30 na skwerze im. S. W. (2) przy ul. (...) zebrało się około 20 osób, które miały ze sobą transparenty wyrażające sprzeciw dla planowanego zgromadzenia cyklicznego. Na transparentach znajdowały się napisy „Moją ojczyzną jest człowieczeństwo”, „Tu są granice przyzwoitości”, „Obywatele (...)”. Jeden z nich z tekstem „W. zhańbiona” sugerował porównanie marszu w W. do corocznych zjazdów nazistowskiej partii (...). Wśród zgromadzonych na skwerze był M. W..

Przewodniczący zgromadzenia (...) R. B. i poproszeni o interwencję policjanci poprosili zgromadzonych na skwerze o rozejście się. Za pomocą urządzeń nagłaśniających informowali o zastosowaniu środków przymusu bezpośredniego w przypadku niewykonywania poleceń i o braku odpowiedzialności Policji za ewentualne straty majątkowe.

Wobec tego, że zgromadzeni się nie rozeszli, około godziny 14:40 na polecenie kom. K. T. dowodzącego z ramienia Komendy Rejonowej Policji W. I z użyciem siły fizycznej poproszono zgromadzonych do radiowozów.

Zatrzymywani siedząc na chodniku i trzymając się wzajemnie, utrudniali zatrzymywanie. Krzyczeli „To jest protest pokojowy”, „W. wolna od faszyzmu”, „Goń faszystę, nie cywila”.

M. W. został złapany za cztery kończyny i przeniesiony do radiowozu. Wraz z innymi osobami był wożony pół godziny po W.. Nie mógł opuścić pojazdu, gdyż drzwi były zamknięte. Radiowozy zatrzymały się przy siedzibie Wydziału Prewencji (...) W.(...) przy ul (...). M. W. został chwytem transportowym wyciągnięty z samochodu, a następnie sam, nie stawiając oporu prowadzącym go funkcjonariuszom Policji, wszedł na trzecie piętro budynku.

Na korytarzu trzeciego piętra wraz z innymi zatrzymanymi spędził dwie i pół godziny. Zatrzymani mieli możliwość korzystania z telefonów komórkowych i toalety. Nie mogli jednak opuścić budynku, gdyż na schodach stali funkcjonariusze niepowalający schodzić na dół. W ostatnich 10-15 minutach zatrzymania policjanci wylegitymowali zatrzymanych. Policjant legitymujący M. W. odmówił wydania protokołu zatrzymania. Stwierdził, że to nie było zatrzymanie. Po wylegitymowaniu wszyscy zostali zwolnieni.

Łącznie wnioskodawca był pozbawiony wolności przez czas 3 godzin.

M. W. złożył zażalenie na zatrzymanie dokonane w dniu 11 listopada 2011 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie postanowieniem z dnia 11 stycznia 2018 r. częściowo uwzględnił zażalenie i uznał, iż zatrzymanie M. W. było niezasadne i nieprawidłowe, ale legalne. Sąd uznał, że doszło do pozbawienia wolności, a nie jedynie wylegitymowania, a także że M. W. nie popełnił przestępstwa ani wykroczenia.

Komenda Rejonowa Policji W. 19 sierpnia 2018 r. sporządziła wniosek o ukaranie wnioskodawcy za to, że 11 listopada 2017 r. o godzinie 14.30 na skwerze im. S. W. w W., znajdując się w pobliżu planowanej trasy przemarszu zgromadzenia cyklicznego (...), wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi osobami usiłował przeszkodzić w przebiegu niezakazanego zgromadzenia publicznego poprzez prezentowanie transparentów o prowokacyjnych treściach np. „W. zhańbiona”, tj. za wykroczenie z art. 52 § 2 pkt 1 kodeksu wykroczeń.

Pełnomocnik M. W. 17 maja 2018 r. na podstawie art. 552 § 4 k.p.k. wniosła o zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz swojego mocodawcy kwoty 20.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną niewątpliwie bezzasadnym i nieprawidłowym zatrzymaniem przez funkcjonariusza Policji w dniu 11 listopada 2017 r.

Na rozprawie M. W. i jego pełnomocnik podtrzymali wniosek w całości. Prokurator podniósł zarzut przedawnienia, powołując się na treść przepisów kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia.

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił na podstawie: zeznań M. W. (k. 12-13), zeznań R. B. (k. 18-19), zeznań Ł. M. (k. 20-21), wniosku (k. 3-4), filmu z przebiegu zdarzenia (płyta k. 11), materiału poglądowego (k. 25-33), kopii wniosku o ukaranie (k. 34), postanowienia z 11 stycznia 2018 r. zapadłego w sprawie II Kp 3053/17.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Stan faktyczny w niniejszej sprawie jest bezsporny. Sąd uznał za wiarygodny materiał dowodowy ujawniony w toku rozprawy.

M. W. zeznał spokojnie, logicznie, konsekwentnie. Jego opis zdarzeń koresponduje z zeznaniami R. B. i Ł. M., a przede wszystkim z filmem obrazującym zachowanie grupy osób przed zatrzymaniem i dokonywanie zatrzymań.

Nie jest również sporne to, że doszło do zatrzymania, a nie jedynie wylegitymowania.

Sporna jest podstawa prawna dokonanego zatrzymania i związany z nią okres przedawnienia roszczenia.

Prokurator podniósł zarzut przedawnienia zgodnie z art. 115 § 2 k.p.w. stanowiącym, że roszczenia o odszkodowanie i zadośćuczynienie przedawniają się po upływie 6 miesięcy od daty uprawomocnienia się orzeczenia uniewinniającego lub umarzającego postępowanie, o którym mowa w art. 114 § 1, albo od daty zwolnienia zatrzymanego.

M. W. został zwolniony 11 listopada 2017 r., a wniosek o zadośćuczynienie złożył 17 maja 2018 r., tj. po upływie 6 miesięcy. W przypadku zastosowania przepisów postępowania w sprawach o wykroczenia roszczenie o zadośćuczynienie należałoby uznać za wniesione po terminie, a zarzut prokuratora za zasadny.

Sąd doszedł jednak do przekonania, że przyczyną zatrzymania wnioskodawcy nie było popełnienie przez niego wykroczenia.

Zgodnie z treścią art. 45 § 1 k.p.w. policja ma prawo zatrzymać osobę ujętą na gorącym uczynku popełnienia wykroczenia lub bezpośrednio potem w dwóch sytuacjach: jeżeli zachodzą podstawy do zastosowania wobec niej postępowania przyspieszonego oraz jeśli nie można ustalić jej tożsamości. W niniejszej sprawie nie zaszła żadna z powyższych przesłanek.

Nie zaszły przesłanki do zastosowania postępowania przyspieszonego. Postępowanie przyspieszone - zgodnie z art. 90 § 3 k.p.w. - stosuje się bowiem wobec sprawców wykroczeń popełnionych w związku z imprezą masową określonych w art. 50, art. 50a, art. 51 i art. 52a kodeksu wykroczeń. Nie ma wśród nich wymienionego przepisu art. 52 § 2 pkt 1. Nikt nie wykonywał czynności postępowania przyspieszonego.

Tożsamość wnioskodawcy posiadającego przy sobie dokumenty można było ustalić bez żadnego problemu.

Żaden z policjantów nie wskazał, aby zatrzymania były dokonywane z powodu popełnienia wykroczenia. Nie został również sporządzony protokół zatrzymania, w którym stwierdzono by popełnienie wykroczenia. Wnioskodawcy 11 listopada 2017 r. nie przedstawiono zarzutu.

Brak jest związku pomiędzy zatrzymaniem 11 listopada 2017 r. a prowadzonym później postępowaniem o wykroczenie. Można się domyślać, że późniejszy proces miał usprawiedliwić dokonane zatrzymanie. Z całą pewnością brak jest podstaw do stwierdzenia, że owo zatrzymanie było czynnością związaną z postępowaniem w sprawie o wykroczenie.

Należy uznać, że Policja uznała postawę zgromadzonych osób za zagrożenie dla życia lub zdrowia. Zagrożenie to nie wynikało jednak z ich agresywnych zachowań, lecz z haseł, jakie widoczne były na przygotowanych przez nie transparentach, które mogły sprowokować uczestników (...).

Sąd doszedł do przekonania, że prawną podstawą zatrzymań był art. 15 ust. 1 pkt 3 ustawy o Policji, w myśl którego policjanci mają prawo do zatrzymywania osób stwarzających w sposób oczywisty bezpośrednie zagrożenie dla życia lub zdrowia ludzkiego, a także dla mienia.

Zgodnie z art. 15 ust. 2 ustawy o Policji osobie zatrzymanej na podstawie art. 15 ust. 1 pkt 3 przysługują uprawnienia przewidziane dla osoby zatrzymanej określone w kodeksie postępowania karnego. Uprawnienia te dotyczą nie tylko możliwości złożenia zażalenia na zatrzymanie, ale również prawa do złożenia wniosku o zadośćuczynienie i odszkodowanie. Zastosowanie ma więc art. 555 k.p.k. dotyczący terminu przedawnienia roszczenia. Jest to termin roczny od dnia zwolnienia, który w niniejszej sprawie został zachowany. Zgłoszony przez prokuratora zarzut przedawnienia sąd uznał zatem za bezzasadny.

Zgodnie z przepisem art. 552 § 4 k.k. w wypadku niewątpliwie niesłusznego zatrzymania przysługuje odszkodowanie i zadośćuczynienie.

Zastosowanie w stosunku do M. W. środków przymusu bezpośredniego w postaci użycia siły fizycznej nie było konieczne ani uzasadnione. Uczestnicy zgromadzenia na skwerze im. S. W. (2) byli spokojni i deklarowali pokojowe

nastawienie. Liczba uzbrojonych funkcjonariuszy znacząco przewyższała liczbę demonstrantów i umożliwiała dokonanie legitymowanie wszystkich osób zgrupowanych w tym miejscu.

Dokonanie zatrzymania było niepotrzebne dla zapewnienia ochrony życia, zdrowia czy mienia uczestników (...) czy kogokolwiek innego. Uzasadnia to stwierdzenie, że zatrzymanie M. W. było niewątpliwie niesłuszne. Wnioskodawca brał udział w bezsprzecznie pokojowym proteście. Nie miał on zamiaru uniemożliwić przemarszu zgromadzeniu cyklicznemu, a jedynie zaprezentować swój sprzeciw odnośnie niektórych przekonań uczestników marszu.

Przechodząc do wysokości zadośćuczynienia, wskazać należy, że zadośćuczynienie za doznaną krzywdę w wyniku niewątpliwie niesłusznego zatrzymania powinno być nie symboliczne lecz stanowić ekonomicznie odczuwalną wartość by złagodzić cierpienia fizyczne, psychiczne i uszczerbek na dobrym imieniu wywołane niesłusznym pozbawieniem wolności.

Wobec M. W. niezasadnie użyto środków przymusu bezpośredniego, co spowodowało powstanie na jego rękach i ramionach siniaków. Nie poinformowano go dlaczego i na jak długo został pozbawiony wolności, nie wręczono mu protokołu zatrzymania, nie poinformowano o uprawnieniach, co spowodowało poczucie zagrożenia. Jak sam wiarygodnie zeznał, zdarzenie to osłabiło jego zaufanie do władz państwowych, które powinny przestrzegać prawa. To ocenia jako najbardziej dotkliwy skutek tych wydarzeń. Ponadto jest on prawnikiem i fakt bycia zatrzymanym zaszkodził jego wizerunkowi wśród osób, które nie zrozumiały w pełni okoliczności sprawy.

Z drugiej strony sąd uwzględnił, że wnioskodawca miał możliwość poruszania się po korytarzu jednego piętra komisariatu. Nie było tam ciasno. Miał dostęp do telefonu komórkowego i toalety. Nie został umieszczony w izbie zatrzymań ani areszcie. Zarówno w radiowozie jak i na komisariacie był ze znajomymi demonstrantami, co również z pewnością zmniejszało jego negatywne odczucia psychiczne.

Żądaną kwotę 20.000 zł. należy uznać za nadmiernie wygórowaną. Kwota 1 500 zł. będzie wystarczająca po uwzględnieniu wszystkich okoliczności przedmiotowego zdarzenia.

O kosztach sądowych orzeczono na podstawie art. 554 § 4 k.p.k.